

# Jak skrzaty zaczęły ze sobą współpracować



**T**o było naprawdę bardzo, bardzo dawno temu. Zanim jeszcze jakkolwiek biały człowiek dotarł do Ameryki Południowej, na kontynent, na którym leży Kolumbia. To było bardzo, bardzo dawno temu, ale i bardzo, bardzo wysoko w górach. Mieszkały tam skrzaty. Ludzie im nie ufali i posądzali o złe czary, ale duendes, bo tak się na nie tam mówiło, wcale nie były takie złe. Okazało się to jednak dopiero po tym, jak... Gdybyśmy od razu powiedzieli po czym, to bajka musiałaby się już skończyć, a ona jeszcze potrwa!

Nie da się ukryć – ludzie bali się górskich skrzatów i opowiadali o nich różne dziwne rzeczy. – One kradną dzieciom grzechotki, kiedy nie ma obok ich rodziców. – Przynoszą pecha całym rodzinom, wioskom. Gdy pojawi się skrzat, wtedy nieszczęście gotowe! – tak mówili mieszkańcy podgórskich wiosek w Kolumbii. Ile było w tym prawdy? Niewiele, ale skrzaty też nie pomagały w jej poznaniu.

Duendes przez cały dzień skupione były tylko na sobie. Każdy skrzat z osobna. Nie zwracały uwagi na swego sąsiada, więc tym bardziej na to, że lekceważą też ludzi. Czy ta powódź była rzeczywiście taka wielka? Trudno powiedzieć. Kolumbijskie skrzaty są przecież niewielkie, więc wszystko jest dla nich o wiele większe niż dla nas. Faktem jest jednak, że wezbrany strumień zaczął zagrażać leśnym norkom, w których duendes mieszkały niczym łasice czy lisy.

Gdy wśród skrzatów rozniosła się wieść, że strumień może zalać ich podziemne mieszkania, zebrały się na polanie. Nie umiały jednak niczego uradzić, bo każdy z nich myślał tylko o sobie.

– Gdybym mieszkał z dala od strumienia, nie miałbym teraz kłopotów. A tak w ogóle, to niech każdy zajmie się swoimi sprawami. Właśnie, strasznie dużo mam do zrobienia, więc po co tu w ogóle stoje! – mówiły tak jeden przez drugiego.

## PROPONOWANE PYTANIA



2:35

- Kim były duendes?
- Jak ludzie traktowali skrzaty? Dlaczego?
- Jak skrzaty zachowywały się wobec siebie?
- Jak zareagowały na zagrożenie?

– Uciszcie się na chwilę! – kłótnię uciął nagły krzyk. Skrzatom ze zdziwienia aż opadły ich brodate szczęki.

Kto to krzyczał? Okazało się, że Jorge, najstarszy ze skrzatów i przy okazji najmądrzejszy. Jorge pamiętał jeszcze czasy, gdy skrzaty częściej ze sobą rozmawiały i troszczyły się nawzajem o siebie.

– Musimy ochronić nasze domy. Uda się to tylko wtedy, gdy zaczniemy działać wspólnie! – oznajmił Jorge.

– Ale co mamy robić wspólnie? Wypić wodę ze strumienia? – dopytywały skrzaty, bo w ich małych główkach nie było dotąd miejsca na słowo „wspólnie”.

– Musimy zbudować zaporę, która powstrzyma powódź. Jeśli teraz zaczniemy, to zdążymy przed nadejściem wielkiej fali. Proponuję tak: najsilniejsi niech przynoszą grube patyki z lasu, mniejsi i drobniejsi – zbierajcie te cienkie, najzwinniejsi niech szybko przenoszą je na brzeg, a ci z was, którzy już niejedną norkę zabezpieczyli przed dzikimi zwierzętami – wam najszybciej pójdzie budowa tamy. Do dzieła! Nie mamy ani chwili do stracenia! – zachęcił skrzaty Jorge i sam dołączył do grupy budujących zaporę, bo w tym właśnie miał doświadczenie.

Duendes były nadal tak zaskoczone, że nawet nie protestowały. Bez słowa podzieliły się na grupy. Ruszyła budowa zapory nadzorowana przez Jorge. Trwała ze dwa dni. Aż nad strumieniem wyrósł mur z patyków. Grubsze tworzyły jego konstrukcję, a te cieniutkie służyły do mocowania wszystkiego w jedną całość. Zapora wyglądała tak okazale, że nawet okoliczne ptaki gwizdały z zachwytu, a one przecież znają się na budowaniu z patyków, bo budują z nich gniazda.

Gdy przyszła fala powodziowa, zapora dała jej radę i woda nie zalała skrzacich nerek. Świętowały to cały wieczór – tańcząc, śpiewając i rozmawiając. No właśnie! Rozmawiając! Nagle się okazało, że mają sobie tyle do powiedzenia, tyle wspólnych tematów. Zobaczyły też, że jak współpracują, mniej się męczą: każdy jest dobry w czymś innym i już nie trzeba się ze wszystkim samemu męczyć.

Od tej pory czuły się pewniej w lesie, bo jeden skrzat mógł liczyć na drugiego. I to byłby może koniec tej bajki, gdyby nie pewien problem. Do uszu duendes dotarły nawoływania – cała pobliska wioska szukała Arturo, czterolatka, którego od rana nikt nie mógł znaleźć. A on, biedny, zagubił się w lesie!

– Ludzie za bardzo nas nie lubią, to fakt – rzekł wtedy Jorge. – Ale pomoc trzeba, bo dziecko to dziecko. Nie powinno być samo w lesie!

Skrzatów było ze sto albo i dwieście, więc, nauczone przykładem wspólnego działania przy budowie tamy, ustawiły się w szeregu jeden obok drugiego tak, aby łatwiej im było przeszukać cały las. I ruszyły. Po godzinie znalazły Arturo. Siedział w gęstych krzakach, bo przestraszył się stada dzikich świnek zwanych pekari.

Jakież było zdziwienie mieszkańców wioski, gdy stanął przed nimi tłum skrzatów prowadzących dziecko...

– Dziękuję! Dziękuję wam! – płakała ze szczęścia mama Arturo. – To wy jesteście jednak dobrymi skrzatami?

– Dobrymi? Chyba dobrymi... – odpowiedział trochę niepewnie Jorge, bo przecież wciąż miał w pamięci, jak jeszcze kilka dni wcześniej każdy ze skrzatów widział tylko czubek własnego nosa... – No tak – pomyślał. – Najpierw zaczęliśmy działać razem, żeby naszej osady nie zniszczyła powódź, a teraz dzięki temu, że potrafimy coś zrobić zgodnie, pomogliśmy ludziom odnaleźć tego malucha. I zyskaliśmy nowych przyjaciół!

Od czasu tego spotkania ludzie już nie opowiadali plotek o skrzatach, ale tylko szczerą prawdę. Gościli je też w domach, częstowali jedzeniem, a skrzaty nierzadko pilnowały ich dzieci, żeby żadne nie zgubiło się w lesie. Robiły dokładnie to, w co ludzie wcześniej by za nic nie uwierzyli. Robiły to, bo od momentu, gdy same zaczęły ze sobą współpracować, stały się też pomocne dla innych.

#### PROPONOWANE PYTANIA

- Co zaproponował Jorge?
- Dlaczego skrzaty posłuchały jego propozycji?
- W jaki sposób skrzaty zbudowały tamę?
- Jak odtąd odnosiły się do siebie?
- Czy tobie też zdarzyła się taka sytuacja, że dzięki współpracy udało się rozwiązać problem?
- Co wydarzyło się w wiosce i co zrobiły skrzaty?
- Jak od odnalezienia Arturo wyglądały relacje skrzatów i ludzi?

# PRZEBIEG ZAJĘĆ

## 1. Posłuchajmy bajki

Przeczytaj bajkę dzieciom. Przerwij czytanie we wskazanych miejscach, aby zadać uczniom pytania oraz przeprowadzić z nimi rozmowę na temat treści bajki. Możesz też odtworzyć bajkę z CD i skorzystać z oznaczeń, w którym momencie należy zrobić pauzę w odtwarzaniu nagrania. Po rozmowie z uczniami możesz podsumować ich wypowiedzi:

*Dzięki mądrymu przywództwu skrzaty poradziły sobie z powodzią oraz odzyskały zaufanie ludzi. Jednak najważniejszą rzeczą, którą przyniosła im ich współpraca, było to, że zaczęły zwracać uwagę na inne osoby oraz odkryły, że mogą się porozumiewać ze sobą i wspólnie miło spędzić czas.*

## 2. Sylwetka lidera

### BURZA MÓZGÓW

Poproś dzieci o narysowanie sylwetki postaci na tablicy lub na arkuszu papieru. Następnie powiedz:

*Wyobraźcie sobie, że to jest lider. Kim jest lider? Jakie macie skojarzenia ze słowem „lider”?*

Możesz zaproponować uczniom następujące pytania ukierunkowujące: *Jaki jest? Jakie ma cechy? Jak się zachowuje? Jak odnosi się do innych? Przypomnijcie sobie, jaki był Jorge. Jak zachowują się inni liderzy, których znacie? A jak wy – gdy przewodzicie grupie?*

Zapisz wypowiedzi uczniów na tablicy. Na koniec stwórzcie wspólną definicję lidera:

*Lider to taka osoba, która...*

## 3. Rozbitkowie na bezludnej wyspie

### PRACA W GRUPACH

Podziel uczniów na grupy 5–6-osobowe. Wprowadź uczniów w zadanie:

*Wyobraźcie sobie, że jako rozbitkowie trafiliście na bezludną wyspę. Macie do dyspozycji pudełko z różnymi przedmiotami.*

Wręcz każdej z grup pudełko po butach z tym samym zestawem przedmiotów (mogą w nim być np. spinacze, karteczki, guziki, sznurek, kubek, torebka foliowa, chusteczki higieniczne).

*Zastanówcie się wspólnie, jak moglibyście na bezludnej wyspie wykorzystać przedmioty znalezione w pudełku. Do czego by one wam posłużyły? Macie na to zadanie 5 minut.*

### ZAGADNIENIA KLUCZOWE

dobre przywództwo/  
bycie mądrym liderem,  
współpraca, wzajemna  
pomoc, wspólnota,  
szukanie rozwiązań,  
rozmowa, wykorzystywanie  
swoich umiejętności

### CELE ZAJĘĆ

#### cel główny:

Rozwijanie umiejętności kierowania zespołem dzięki ocenie zasobów każdego z członków grupy i siły płynącej z współtworzenia wspólnoty.

#### cele szczegółowe – uczeń:

- > wysłucha bajki „Jak skrzaty zaczęły ze sobą współpracować”,
- > porozmawia z innymi na temat zagadnień przedstawionych w treści bajki,
- > wymieni cechy dobrego lidera,
- > weźmie udział w dyskusji grupowej,
- > zatańczy do melodii piosenki „Tak właśnie tak”,
- > dokończy zdanie: „Dobry lider to osoba, która...”.

### REALIZACJA PODSTAWY PROGRAMOWEJ

I 1.1) 2) 3) 5), 2.2) 3) 7),  
III 1.1) 3) 5) 8) 10), V 2.1) 3)  
7), VI 1.1), VIII 1.1) 2), 3.1)  
2), XIII 1.3) 6) 7) 11), 2.5) 6

### ŚRODKI DYDAKTYCZNE

CD z bajkami, CD z piosenkami, arkusze papieru w dużym formacie, pudełko po butach (każde z tym samym zestawem przedmiotów takich jak: spinacze, karteczki, guziki, sznurek, kubek, torebka foliowa, chusteczki higieniczne), pisaki/markery, kredki

W czasie pracy grup obserwuj, jak uczniowie się ze sobą porozumiewają, kto kieruje pracą grupy, jakie zadania podejmują poszczególne osoby.

Po zaprezentowaniu pomysłów przez każdy zespół omów przyjęte w grupach role, poproś o komentarze uczniów: jak im się wspólnie pracowało, jak grupa współpracowała jako całość, co sprawiało, że ktoś przejął rolę lidera.

#### 4. Piosenka „Tak właśnie tak”

##### ZABAWA RUCHOWA PRZY MUZYCE

Zaproponuj uczniom wysłuchanie piosenki pt. „Tak właśnie tak” (piosenka nr 9 na płycie nr 2). Zachęć ich do wspólnego tańca ze zwróceniem uwagi na rytm i słowa piosenki.

#### 5. Co znaczy bycie dobrym liderem?

##### PODSUMOWANIE ZAJĘĆ

Na zakończenie poproś każde dziecko o dokończenie zdania:

*Dobry lider to osoba, która...*

#### 6. Wspólne ustalanie motta

Zaproponuj uczniom sformułowanie motta jako podsumowania zajęć. Zbierzcie pomysły i wybierzcie jeden z nich. Możesz też przedstawić naszą propozycję motta.

Działamy razem i dzięki temu  
możemy więcej!

#### Zobacz też

Jeśli chcesz pogłębić z uczniami zagadnienia na temat innych wartości poruszanych w bajce, sięgnij do scenariuszy z edycji 2017 r.:

→ *Jak pomiędzy wioskami most się nagle pojawił* – **zagadnienia kluczowe**: współpraca i współdziałanie, współpraca jako budowanie mostów między ludźmi, porozumienie; **cel główny**: dostrzeżenie przez uczniów wartości współpracy.

→ *Jak dwa kangury o mało jednego lasu nie zdeptały* – **zagadnienia kluczowe**: kłótnia, spór, oskarżanie, zgoda, porozumienie, kompromis; **cel główny**: dostrzeżenie przez uczniów zalet współdziałania i dążenia do podejmowania rozwiązań.

Scenariusze i bajki możesz pobrać tutaj: [wiemczujepomagam.pl](http://wiemczujepomagam.pl)

## TAK WŁAŚNIE TAK

Tak właśnie tak!  
Tak właśnie tak, tak!

} x 2

Boogie-woogie –  
to krasnali boogie-woogie.  
Choć nie umiesz,  
możesz tańczyć tak, jak lubisz.  
Jedna noga idzie w prawo,  
za nią druga, w lewo druga,  
potem pierwsza goni drugą,  
druga pierwszą, pierwsza drugą.



Tak, tak!  
Tak właśnie tak!  
Tak właśnie tak, tak!  
Tak właśnie tak!

Gdy krasnale domy swoje budowały,  
jeden z drugim jak te nogi razem trwały.  
Wszystkie nogi krasnalowe się mieszały,  
same gnały, a ich ręce sobie wzajem pomagały, gałąź rwały.

Tak, tak!  
Tak właśnie tak!  
Tak właśnie tak, tak!  
Tak właśnie tak!

Już dziadkowie nasi dawno to tańczyli.  
Babcia z dziadkiem, mama z tatą wciąż nucili.  
Wszystkie nogi im wesoło się mieszały, same gnały.  
W którą stronę iść i dokąd, nie wiedziały, lecz wciąż rwały się tak.



Tak właśnie tak!  
Tak właśnie tak, tak!  
Tak właśnie tak!

Nie myśl sobie, że to trudno, nie potrafię.  
Każdy może krok swój wrzucić, nie bądź gapą!

Noga w prawo, noga w lewo.  
Tak, jak czujesz, jak wygodnie.  
Chodzą nogi boogie-woogie.  
Słońce świeci, jest cudownie.

Tak, tak!  
Tak właśnie tak!  
Tak właśnie tak, tak!  
Tak właśnie tak!

